

Deszczowa sobota 17 października 2015 roku – i 24 osoby na szlaku. To się nazywa turystyczna pasja. Każda pogoda jest dobra, to kwestia odpowiedniego ubioru i ekwipunku. Zresztą w Sokołowsku, gdzie spacerowaliśmy śladami Kieślowskiego, nie padało. I w Górach Kamiennych również – zdobyliśmy Włostową, Kostrzynę i Suchawę (928 m). W schronisku „Andrzejówka” odpoczynek i gorący posiłek oraz... loteria fantowa. Obok na łące udało się rozegrać mecz piłki nożnej. A potem wędrówka przez Łomnicę i powrót szynobusem z Głuszycy.

Zdjęcia: Izabela Muler i Edward Lada.









